

Do domu dziecka za rysunek

24 listopada 2011

ŚRODA ŚLĄSKA. Pięcioletnia dziewczynka w asyście policji została zabrana rodzicom i umieszczona w domu dziecka dlatego, że szkolny psycholog na podstawie rysunku uznał, że dziecko jest molestowane przez dziadka.

Jak wynika z ustaleń TVP Info, pięcioletnia Sara od trzech tygodni przebywa w domu dziecka. Dziewczyna została zabrana od rodziców w asyście policji i decyzją sądu została odizolowana od najbliższych.

Powodem takiego działania były podejrzenia szkolnego psychologa i donos sąsiadki. Choć rodziców dziewczynki broni cała wieś, dziewczynka cały czas przebywa w domu dziecka.

Psychologa szkolnego zaniepokoił rysunek, na którym dziewczynka narysowała „dziada” (jak sama mówiła), sylwetkę człowieka z dużym brzuchem i zamazanym, okrągłym kształtem znajdującym się między nogami.

Na tej podstawie psycholog uznał, że dziecko jest molestowane przez dziadka. Automatycznie została uruchomiona cała procedura. Sąd błyskawicznie stwierdził o konieczności umieszczenia dziewczynki w domu dziecka. Teraz kluczowa w sprawie będzie opinia biegłych. To od niej zależy jak zakończy się postępowanie w sprawie.

Matka dziewczynki na antenie TVP Info podkreśla, że co do dziadka nie ma żadnych podejrzeń. Nie mieszka on z rodziną, a jedynie czasem opiekuje się wnukami.

Opracowanie: pł

Na podstawie: TVP Info

Źródło: Niezalezna.pl

UZUPEŁNIENIE WM

Film przedstawiający rekonstrukcję rysunku można zobaczyć [TUTAJ.](#)